

JU
22 Sept
1/9028POLANDINDUSTRY

Heavy Industry.

Foundry STALIN at LABEDY, Upper
Silesia.

SOURCE MUNICH: A 32-year-old refugee from Upper-Silesia, who had worked as a radio technician with the PPRK until his resettlement in Western Germany, in July 1952. Besides being a highly qualified specialist in his field, he is well educated and intelligent. His statements are to the point. Source is considered to be reliable.

DATE OF OBSERVATION: Until July 1952.

X X X

Z okazji państwowych świąt i uroczystości nad Hutą Stalina palą się tysiące lamp a wielki obraz Stalina ukazuje się na tle nocnego nieba. Ze szczytu komina patrzy się ojciec wszystkich krajów socjalistycznych na hutę jego imienia. Wziął on tą hutę w posiadanie, tak jak w roku 1945 jego wojsko i inżynierowie zdemontowali doszczętnie byłe zakłady "Hermann-Goering-Werke" i przetransportowali wszystko do Rosji, łącznie z laboratoriami, instalacjami oraz robotnikami z ich rodzinami.

Ten dowód "rosyjsko-polskiej przyjaźni" nie był tak łatwo do zreparowania, możliwa odbudowa, importy z NRD a od roku 1950 z Rosji, np. specjalne tokarki i gruszki Bessemera umożliwiły nowy rozwój huty. W roku 1949 nadano jej imię Stalina. Obecnie huta jest bardzo obszerna, przyłączono niklownię, wybudowano własny dworzec i bocznice kolejową, oraz ulokowano na jej terenie ze względów organizatorskich kilka innych państwowych przedsiębiorstw, m.in. dział MOSTOSTALU oraz DALLGAZU. Przedwojenne cyfry produkcyjne zostały naskutek obszernej rozbudowy w r. 1951, przekroczone, nie osiągnięto jednak do niej wydajności produkcyjnej na głowę członka załogi.

W hucie zatrudnionych jest ok. 2500 do 3000 robotników i pracowników, w walcowni 100 robotników, a w niklowni 800 do 100 robotników. Pracownicy administracyjni i dyrekcyjni są przeważnie Polakami, tak samo część inżynierów, techników i mistrzów, podczas gdy reszta są autochtoni.

(over)

Huta ta jest przedsiębiorstwem wzorowym, walczącym jednak stale z trudnościami. Ośmieszającym wypadkiem było fiasko z rosyjskimi gruzkami Bessemera oraz z prasami, których dostawę chwalono z wielką pompą. Dopiero w pół roku po zainstalowaniu i przy pomocy dwóch rosyjskich ekspertów, po zmianach w konstrukcji, zburzenia i odbudowaniu pieca, zdołano osiągnąć latem 1951 r. 70% wydajności przewidzianej na 600 t.

W jesieni 1950 r. do lutego 1951 r. zwolniło się nagle wiele zdolnych fachowców, majstrów, techników i brygadierów, co spowodowało luki w produkcji które ciężko można było wypełnić. Nastąpiło to naskutek pogłosek, że huta ta ma przejść na produkcję zbrojeniową. Utworzenie specjalnego oddziału wartowniczego, zainstalowanie podwójnego ogrodzenia z drutu kolczastego z elektryczną aparaturą alarmową przez jednostkę saperów, hermetyczne zamknięcie huty od świata zdawało się potwierdzać przypuszczenie, że robotnicy zostaną skoszarowani w barakach i odcięci od świata. Pod koniec lutego 1952 dekret wstrzymał dalsze zwolnienia robotników. Zmiana miejsca pracy jest obecnie możliwa tylko za zezwoleniem przez dyrekcję. Większa część robotników, którzy zwolnili się przedtem, straciła przysługującą im resztę wynagrodzenia za 14 dni. Ogromna ilość wniosków i zażaleń w Partji, Związku Zawodowym i w sądzie odnośni eksperci skwitowali zruszeniem ramion. Robotnicy ci wymówili pracę w przeznaczonym terminie, przepracowali według kontraktu 14 dni, poczym - mimo że zakład nie przyjął wymówienia wbrew prawa - opuścili pracę. Huta zatrzymała wtedy wypłatę pensji w wypadku nieodwołania wymówienia i podjęcia pracy. Mimo tego, robotnicy ci nie powrócili do huty.

Huta Stalina jest hermetycznie zamknięta przez specjalny kordon straży przemysłowej. Od wiosny 1951r., kiedy rozpoczęto produkcję zbrojeniową, znajduje się w hucie specjalna jednostka wartownicza armii polskiej. Poza murem okalającym hutę, jednostka saperów zainstalowała podwójny płot z drutu kolczastego z aparaturą sygnalizacyjną i alarmową. Urządzenia te naznaczono sztyldami ostrzegawczymi, które zabraniają zbliżenia się na 5 m. Współpraca między kompanią wartowniczą a strażą przemysłową zapewniona jest przez centralę i system rozdziału wart. Wstęp do huty dozwolony jest jedynie za dodatkową, specjalną legitymacją oprócz legitymacji zakładowych. Wstęp do pewnych budynków dozwolony jest tylko za okazaniem specjalnej legitymacji wojskowej.

(over)

Huta Stalina posiada własny radiowęzeł, z centralą w budynku administracyjnym. Radiowęzeł nadaje audycje propagandowe, wiadomości partyjne, sprawozdania produkcyjne w których namawia się pracowników pracy do wzmożenia pracy, oraz podaje się codziennie nazwiska "bumelantów". Czasem podaje się dziennie do 60 nazwisk "bumelantów". Spiker podaje te nazwiska głosem cynicznym wręcz w quasi humorystyczny sposób, tak aby ośmieszyć danych ludzi. Meldunki te łączy on także z osiągniętymi cyframi produkcji oraz wysokością zarobionych przy tym premii. Takie połączenie szydertwa z materialnym zyskiem ma psychologicznie rozdzielić inaktywną część robotników w celu osiągnięcia wyższych norm.

Huta produkuje konstrukcje stalowe na mosty (fa. Mostostal), bloki żelazne, fundamenty, osie wagonowe i rury. Włóknienia i walcownia produkują blachy wszelkiego rodzaju, drut żelazny i metalowy (np. miedziany.) Włóknienia cierpi na stały brak surowca oraz trudności w dostawie materiału, spowodowane importem (Szwecja - ruda i metale.) Obok urządzeń portowych i kolejowych huta dysponuje wielką ilością s mochołów, które są również używane przez przyłączone firmy, np. DOLGAZ i MOSTOSTAL. Rozwój i planowanie wskazują na dalszą, szeroką rozbudowę Huty Stalina. Dowodem tego jest konfiskata ziemi w kierunku zachodnio-północnym, która należała do PHRów.

Dyrektorem generalnym jest KAKWAT (fnu), zaangażowany z przodownika pracy. Do jego dyspozycji stoi 3 ekspertów, jako doradców, by zapobiec błędom administracyjnym i technicznym. (Praktycznie więc na posadzie dyrektora są 4 osoby.) KAKWAT zakończył 3-miesięczny kurs, który przygotował go do tego zadania (1949). Pod względem technicznym i administracyjnym jest on dyletantem, potrafi on jednak zachować sobie tę dobrą posadę dzięki partyjno-politycznej aktywności. Jego główna działalność jest oczyszczanie huty z bezpartyjnych. Na jego zlecenie zwolniono zdolnego inżyniera i konstruktora stalowego GLOBISZA Maxa, który poprzednio był kierowniczym inżynierem w f-mie HATDLER & SOLHNE. Zwolnienie uzasadniono tym, że nie spełnia swych zadań w przydzielonej mu funkcji technicznej oraz że zachowuje się pasywnie wobec partii.

Inż Alfred WRONA miał w kwietniu 1952 przy przełączeniu rur gazowych o średnicy 30 cm. trudności spowodowane niedobrym materiałem oraz splukaniem fundamentów, t k że nie mógł dotrzymać terminu zakończenia pracy. Dyrekcja huty musi gnala go za to to od-

(over)

powiedzialności i oskarżyła go o sabotaż. Inakomo z jego winy nie można było rozpalić pieca.

Mimo że Huta Stalina określono jako przedsiębiorstwo wzorowe, nie zasłużyła ona sobie na taką pochwałę. Cyfry produkcyjne są nadal poniżej zaplanowanej normy. Wysoka liczba wypadków spowodowana jest niedostatecznym zabezpieczeniem i ochroną, gdyż żąda się od robotników, aby przymocowywali przyrządy ochronne podczas godzin pracy, np. przy konstrukcjach mostowych, bez wynagradzania im straty czasu.

EVALUATION: Foundry STALIN at LĄBYDY near GLIWICE confirmed. A decrease of production in November 1951 was reported.

The conditions of work and mentioned names of personnel so far UNCONFIRMED.